

# Wolność mediów c.d. 2

kontynuacja pracy magisterskiej z 6 maja – [Wolność mediów](#)

Wolność mediów jest jednym z fundamentów demokratycznego społeczeństwa. Stanowi ona kluczowy element w kształtowaniu opinii publicznej, umożliwiając obywatelom dostęp do różnorodnych źródeł informacji oraz formułowanie własnych poglądów na tematy istotne społecznie, politycznie i ekonomicznie. Wolność ta jest również niezbędna do kontrolowania i ograniczania nadużyć władzy, zarówno politycznej, jak i gospodarczej, co czyni ją niezastąpionym narzędziem w walce o praworządność i transparentność w funkcjonowaniu państwa. W tym artykule przyjrzymy się głębiej znaczeniu wolności mediów, jej wpływowi na społeczeństwo oraz zagrożeniom, jakie mogą na nią czyhać.

*Wszyscy w redakcjach mówią do siebie „po imieniu”, jednak na zebraniach redakcyjnych potrafią nieoczekiwanie zaatakować kolegę, wytknąć mu błędy w obecności szefa. Ludziom wrażliwszym w tym zawodzie jest bardzo ciężko. – mówi Jan Pleszczyński. -Początek lat dziewięćdziesiątych był wspaniałym okresem dla dziennikarzy. Nawet do 1996 roku można było – pomimo ciężkiej pracy – dogłębniej zająć się opisywaną problematyką. Teraz liczy się tylko ilość tekstów i ich newsowość[1].*

Rotacja w zawodzie jest bardzo duża, ludzie współpracują z nadzieją na otrzymanie chociażby ryczałtów, lub innych, bardziej stabilnych form zatrudnienia – np. umów czasowych. Jednak i one nie dają pełnych gwarancji pracy. – *Koleżanka pracowała w redakcji pod koniec miesiąca do 20.00, po tej godzinie kończyła się umowa i podziękowano jej za pracę. Podobnie było w grudniu 2001 roku, kiedy dziennikarze dodatku lokalnego gazety ogólnopolskiej przyszli rano do pracy, a o 10.00 część z nich wychodziła z redakcji z wymówieniem. Kryterium rozwiązywania umów miała być*

przydatność do pracy dziennikarskiej, jednak zwolnienie mogło czekać prawie na każdego – wspominają dziennikarze.

\*\*\*

Wydawcy uważają, że wolność prasy jest czymś wspaniałym, chociaż ich byt zależy od reklamodawców. Jednak jasne jest, że nie opublikują żadnych materiałów, które będą krytykować aktualnych lub ewentualnych ogłoszeniodawców.

Wolność w lubelskich mediach drukowanych w niektórych przypadkach równa się układom, prezentom, systematycznie testowanym samochodom itp.

Jaka niezależność powinna być? Idealne (utopijne?) dziennikarstwo i media mają rozwijać się bez układów, powiązań, ale czy jest to możliwe na tak małym rynku prasowym?

Być może wejście do Unii Europejskiej, uzyskane fundusze strukturalne dla Lubelszczyzny (jednego z najbiedniejszych regionów Polski), sprawią, że tutejsze firmy odzyskają płynność finansową, a co za tym idzie będą miały możliwości reklamowania się w lubelskiej prasie. Lepsza sytuacja gospodarcza regionu automatycznie oznaczałaby koniec kryzysu ekonomicznego lubelskich mediów. Tylko czy równałaby się także autentycznej wolności prasy?

## **Definicja i znaczenie wolności mediów**

Wolność mediów odnosi się do prawa mediów do swobodnego i niezależnego przekazywania informacji, opinii i komentarzy na różnorodne tematy bez ingerencji ze strony rządu, korporacji lub innych podmiotów zewnętrznych. Jest to jedna z kluczowych zasad demokratycznego państwa, a jej obecność lub brak stanowi barometr stanu demokracji w danym kraju. Wolność mediów umożliwia różnorodność opinii i perspektyw, co z kolei sprzyja bardziej pluralistycznej debacie publicznej. Media, działając jako „czwarta władza”, pełnią funkcję strażnika demokracji, monitorując działania rządzących i informując społeczeństwo o

ich decyzjach i działaniach.

## **Historia i ewolucja wolności mediów**

Historia wolności mediów jest ściśle związana z rozwojem prasy drukowanej w Europie na przełomie XVI i XVII wieku. Wynalezienie druku przez Johanna Gutenberga umożliwiło masową produkcję książek i gazet, co z kolei stworzyło nową przestrzeń do wyrażania poglądów i idei. W miarę jak rozwijały się państwa narodowe, władze zaczęły dostrzegać potencjalne zagrożenie ze strony niekontrolowanych mediów. Prasa stawała się narzędziem nie tylko informacji, ale także krytyki władzy. W XVIII wieku, w okresie Oświecenia, pojawiły się pierwsze koncepcje wolności prasy jako fundamentu wolnego społeczeństwa, co znalazło odzwierciedlenie w rewolucjach amerykańskiej i francuskiej, gdzie postulowano wolność słowa jako jedno z podstawowych praw człowieka.

W XIX wieku, w miarę jak prasa zyskiwała na znaczeniu, pojawiły się pierwsze regulacje prawne dotyczące wolności mediów. Wprowadzenie konstytucji, w których zapisano prawo do wolności słowa, było kamieniem milowym w rozwoju wolnych mediów. Jednakże XX wiek przyniósł zarówno okresy rozkwitu wolności mediów, jak i jej drastycznego ograniczania. Dwa totalitarne reżimy, nazizm i komunizm, pokazały, jak niebezpieczne może być ograniczanie wolności mediów. Z drugiej strony, powstanie międzynarodowych organizacji, takich jak ONZ, oraz przyjęcie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w której zawarto prawo do wolności słowa i wyrażania opinii, wzmocniło pozycję mediów na całym świecie.

## **Wolność mediów a współczesne wyzwania**

W XXI wieku wolność mediów napotyka na nowe wyzwania. Przemiany technologiczne, globalizacja oraz zmiany polityczne i społeczne stawiają przed mediami i społeczeństwem nowe pytania dotyczące granic tej wolności. Jednym z kluczowych problemów współczesnych mediów jest koncentracja własności

medialnej. W wielu krajach, zwłaszcza w Europie i Stanach Zjednoczonych, doszło do konsolidacji mediów, co w praktyce oznacza, że większość treści jest kontrolowana przez kilka dużych korporacji. Takie zjawisko może prowadzić do ograniczenia pluralizmu mediów i w konsekwencji do mniejszej różnorodności informacji dostępnych dla obywateli.

Kolejnym wyzwaniem jest rosnąca rola mediów społecznościowych, które z jednej strony umożliwiają szybki i szeroki dostęp do informacji, a z drugiej strony stwarzają zagrożenie w postaci dezinformacji i fake newsów. Algorytmy, które rządzą mediami społecznościowymi, promują treści kontrowersyjne i skrajne, co może prowadzić do polaryzacji społeczeństw. W tym kontekście rodzi się pytanie, w jaki sposób regulować treści w internecie, aby nie naruszać wolności słowa, a jednocześnie chronić społeczeństwo przed dezinformacją.

## **Wolność mediów w kontekście politycznym i prawnym**

Rządy i instytucje państwowe często podejmują próby ograniczenia wolności mediów, uzasadniając to koniecznością ochrony bezpieczeństwa narodowego, walki z terroryzmem lub ochrony przed mową nienawiści. Takie działania mogą jednak prowadzić do nadużyć i stłumienia krytycznych głosów w społeczeństwie. Przykłady można znaleźć w krajach o autorytarnych rządach, gdzie wolność mediów jest systematycznie ograniczana, a dziennikarze są narażeni na represje, cenzurę, a nawet fizyczne ataki. W niektórych przypadkach dochodzi również do nadużyć w krajach demokratycznych, gdzie rządy starają się wpływać na media poprzez naciski polityczne, kontrolę nad mediami publicznymi lub wprowadzenie restrykcyjnych ustaw.

Prawo międzynarodowe, w tym traktaty i konwencje, odgrywa kluczową rolę w ochronie wolności mediów. Dokumenty takie jak Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz

Europejska Konwencja Praw Człowieka zawierają zapisy dotyczące wolności słowa i wolności mediów. Organizacje międzynarodowe, takie jak UNESCO, Rada Europy czy Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), regularnie monitorują sytuację mediów na świecie i publikują raporty na temat stanu wolności mediów.

## **Przyszłość wolności mediów**

Przyszłość wolności mediów zależy od wielu czynników, w tym od rozwoju technologii, zmian w krajobrazie politycznym oraz od tego, jak społeczeństwa będą reagować na nowe wyzwania związane z informacją. Wzrost znaczenia sztucznej inteligencji i automatyzacji może wpłynąć na sposób, w jaki informacje są tworzone, dystrybuowane i konsumowane. Z jednej strony, technologia może pomóc w zapewnieniu większej transparentności i dokładności informacji, z drugiej strony może też prowadzić do nowych form cenzury i kontroli.

Edukacja medialna i rozwijanie umiejętności krytycznego myślenia wśród obywateli będzie miało kluczowe znaczenie dla przyszłości wolnych mediów. Społeczeństwo, które potrafi świadomie i krytycznie podchodzić do informacji, jest mniej podatne na manipulacje i dezinformację. W związku z tym konieczne jest, aby państwa, organizacje pozarządowe i instytucje edukacyjne inwestowały w programy edukacji medialnej, które uczą obywateli, jak analizować i oceniać informacje.

## **Podsumowanie**

Wolność mediów jest nieodzownym elementem demokracji i warunkiem sine qua non dla istnienia wolnego społeczeństwa. Współczesne wyzwania, takie jak koncentracja własności medialnej, dezinformacja, presja polityczna oraz rozwój nowych technologii, stawiają przed mediami nowe zadania i pytania. Ochrona tej wolności wymaga stałej czujności, odpowiednich regulacji prawnych oraz zaangażowania obywatelskiego. Tylko w

ten sposób można zapewnić, że media będą nadal pełniły swoją rolę strażnika demokracji, informując społeczeństwo i chroniąc je przed nadużyciami władzy. Wolność mediów jest wartością, którą należy pielęgnować i bronić, aby przyszłe pokolenia mogły cieszyć się prawem do informacji i swobodnego wyrażania opinii.

---

[1] Rozmowa z J. Pleszczyńskim, dziennikarzem lubelskiego dodatku „Gazety Wyborczej”, 20.03.2003 r.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

# Studiowanie kobiet w Polsce międzywojennej

## fragment wybitnej pracy magisterskiej

Jak można zauważyć, poprzez analizę liczby studentów i studentek na poszczególnych wydziałach, największym zainteresowaniem kobiet cieszył się kierunek filozoficzny. Jednak pod względem procentowego udziału studentek wśród ogólnej liczby słuchaczy jednego wydziału, pierwsze miejsce zajmował kierunek filologiczny (64.5 %). Można uznać to za kolejny dowód, obok przytoczonych powyżej wyników ankiety z 1922 roku, że zawód nauczycielki cieszył się dużą popularnością dziewcząt.

W 1928 roku ukazał się w czasopiśmie „Bluszcz” artykuł Lidji Kozakówny, poświęcony w całości wyższej edukacji kobiet. Autorka w oparciu o Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1927 przytoczyła dane za lata 1921 – 1926, odnośnie liczby studentek w polskich szkołach akademickich. W roku akademickim 1921/22 wszystkich studentek było 8 015, w r. 1922/23 – 9 129, w r. 1923/24 – 8 931, w r. 1924/25 – 8 654, w r. 1925/26 – 9 019. Na przestrzeni tego pięciolecia powiększyła się liczba studentek o 1004, a więc o przeszło 11%. Dla porównania można podać, że liczba studentów w tym samym okresie wzrosła jedynie z 25 691 na 27 571, czyli o przeszło 6%. Polska posiadała w tym okresie 16 szkół wyższych, przy czym 12 to były uczelnie państwowe, a pozostałe 4 - niepaństwowe.

Zakładami państwowymi były: Uniwersytet Warszawski, Poznański, Jana Kazimierza we Lwowie, Jagielloński w Krakowie, Stefana Batorego w Wilnie, Politechnika Warszawska, Lwowska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Akademia Górnicza oraz Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Medyczo – Weterynaryjna we Lwowie, Państwowy Instytut Dentystyczny (Stomatologiczny). Do zakładów niepaństwowych należała: Wolna Wszechnica Polska, Wyższa Szkoła Handlowa, Uniwersytet Lubelski, Wyższa Szkoła dla Handlu Zagranicznego we Lwowie. Kobiety studiowały na niemal wszystkich wymienionych uczelniach, tak państwowych jak i niepaństwowych. Liczba studiujących w roku akademickim 1925/26 wynosiła:

	KOBIETY	MĘŻCZYŹNI	RAZEM
zakłady państwowe	8 309	25 501	33 810
zakłady niepaństwowe	710	2 070	2 780
razem	9 019	27 571	36 590

Studentki można było znaleźć także na prawie każdym

funkcjonującym wydziale, wyjątek stanowiła teologia i górnictwo wraz z hutnictwem. Największym zainteresowaniem cieszył się wydział filozoficzny, skupiający w sobie 67% (6 136) ogółu studentek.

Reszta studiujących kobiet, niespełna 1/3 część (2 883) przypadała na inne kierunki, takie jak: medycyna – 629, prawo i nauki polityczne – 619, nauki handlowe – 346, farmaceutyka – 308, stomatologia (dentystyka) – 284, rolnictwo – 245, chemia – 128, sztuki piękne – 101, architektura – 85. Poniżej 50 studentek miały: mechanika i elektrotechnika – 23, nauki miernicze – 20, nauki komunikacyjne – 19, weterynaria – 7. Wśród mężczyzn w tym czasie najbardziej rozpowszechnione było prawo i nauki polityczne, zaraz za nimi plasowała się filozofia, potem medycyna już ze znacznie mniejszą ilością słuchaczy, po niej w kolejności szły: mechanika, nauki komunikacyjne i inżynieria, rolnictwo, nauki handlowe, chemia, architektura, teologia, weterynaria, górnictwo, farmacja, miernictwo, sztuki piękne, stomatologia (dentystyka).

Porównując te dane można zauważyć, że mężczyźni nie charakteryzowali się tak wielką rozbieżnością w zainteresowaniach, jaką wykazywały kobiety. Różnice w liczebności studentów na poszczególnych wydziałach nie były tak duże jak wśród studentek. Kobiety z reguły studiowały filozofię, daleko za nią plasowały się inne wydziały.

W latach trzydziestych XX wieku najwięcej kobiet studiowało na wydziale filozoficznym. Na prawie, które udostępnione zostało kobietom dopiero po odzyskaniu niepodległości, było ich około 17%, na medycynie zaś 29%. Przekonanie, że nauki techniczne są domeną mężczyzn, sprawiło, że studia politechniczne nie były popularne wśród kobiet. Do wyjątków należały zatem studentki na kierunkach technicznych. Kobiet – inżynierów było więc bardzo mało. Przykładowo w roku akademickim 1934/35 ukończyły inżynierię tylko dwie kobiety, zaś mężczyzn 212; architekturę 6 kobiet, mężczyzn 71; elektrotechnikę 1 kobieta, 106 mężczyzn. W latach 1918 – 1939 wzrastała liczba dziewcząt

kontynuujących naukę na wyższych uczelniach. Rozpoczęły, choć początkowo sporadycznie, studia na kierunkach dotychczas dla nich niedostępnych. Coraz więcej ich wybierało wydziały politechniczne, choć znaczny wzrost zapotrzebowania na kobiety inżynierów obserwujemy w Polsce dopiero po II wojnie światowej.

Wyższe uczelnie otwarte były dla maturzystek, ale zdarzało się, że np. na medycynie czy w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego „rządził nieoficjalnie numerus clausus” i dlatego przyjmowany był tylko pewien procent kobiet. Na Instytucie Dentystycznym (Stomatologicznym) zdarzały się przypadki gdy przyjmowano najsłabszych kandydatów – mężczyzn, pomijając przy tym dziewczęta ze wzorowymi maturami.

W całym okresie międzywojennym różnica pomiędzy liczbą osób rozpoczynającą studia a je kończącą była znacznie większa w odniesieniu do studentek. Zjawisko to zostało dostrzeżone już w latach dwudziestych, gdy odsetek kobiet wśród studentów ustabilizował się. Okazało się, że rzadziej uzyskują dyplom kończący studia niż ich koledzy. Przykładowo w roku akademickim 1928/29 kobiety na Uniwersytecie Warszawskim stanowiły tylko 25% absolwentów, choć wśród studentów było ich 38%. W następnych latach było podobnie, np. w roku 1934/35 kobiety kończące studia stanowiły 10,3% ogółu słuchaczek, podczas gdy dyplomy uzyskało 13,4% mężczyzn.

Studiujące w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku kobiety przygotowywały grunt następnym zastępom studentek, które po II wojnie światowej mogły już bez przeszkód podjąć naukę na wszystkich uczelniach. Zdobywając wykształcenie, rozszerzając horyzonty myślowe, stając się bardziej świadome swych praw, często doświadczając jednak przy tym dyskryminacji, pomimo to podejmowały próby kształtowania nowych wzorów postępowania i życia kobiet. One też przede wszystkim występowały jako rzeczniczki zrównania praw kobiet i mężczyzn, działając w tym celu w organizacjach kobiecych, publikując na łamach prasy artykuły odnośnie egalitaryzmu

płci, a także starając się realizować swoje postulaty w życiu codziennym.

Trzeba jednak pamiętać, że ambicje dziewcząt nie zawsze szły w parze z możliwościami ich realizacji. Do czynników, które znacznie utrudniały młodym pannom zdobycie wykształcenia, tak wyższego, jak i średniego, należy zaliczyć małą ilość działających w tym czasie szkół państwowych i ich nierównomierne rozmieszczenie na terenie kraju. Po 10 latach państwowości nadal obecne były w świadomości polskiego społeczeństwa zastarzałe zasady: „Gdybym się miał żenić, nie pozwoliłbym przede wszystkim swojej 'najdroższej' kończyć gimnazjum. Kobiecie wykształcenie niepotrzebne. Sześć klas zupełnie wystarczy. Inteligencji trochę [...]. Bo z chwilą, gdy żona stanie się równą mężowi wykształceniem, inteligencją, uprawnieniem, mężczyzna się poniży [...]. Kobieta przez to samo już, że rodzi się kobietą, jest niższą od mężczyzny.” Funkcjonujące w społeczeństwie polskim przekonanie, że mężczyznom wykształcenie jest bardziej potrzebne niż kobietom, również stanowiło niejednokrotnie barierę w edukacji dziewcząt. To przeświadczenie wiązało się m.in. z panującym patriarchalizmem, który jedynie mężczyznę obarczał obowiązkiem zapewnienia bytu materialnego najbliższymi.

Dzięki odpowiedniemu wykształceniu zdobywał on większe szanse na zdobycie intratniejszej posady. Dlatego też najczęściej w razie trudności materialnych w rodzinie pierwszeństwo do edukacji przysługiwało chłopcom. Za to „Krysia nie mogła dalej się kształcić, ponieważ musiała zarabiać na utrzymanie” najbliższych. Sytuacja taka nie należała do wyjątków. Jednak wiele dziewcząt pomimo braku wystarczających środków pieniężnych podejmowało studia. Łączyły one wtedy najczęściej naukę z pracą zarobkową np. udzielały korepetycji. Coraz powszechniejsze były opinie, że wykształcenie to często jedyny posag, jaki można dać córkom.

Zaczęto zdawać sobie sprawę z tego, że brak odpowiedniej edukacji znacznie utrudnia kobietom otrzymanie posady. K.

Libiszewska-Dobrska w swoich wspomnieniach napisała: „na zdobycie stałej pracy zarobkowej, tylko z maturą i bez praktyki biurowej, nie [było] szans”. Zmiana podejścia środowisk opiniotwórczych, głównie inteligencji, do pracy zarobkowej kobiet sprawiła, że kształcenie zaczęło być niejednokrotnie postrzegane jako droga do kariery zawodowej, do osiągnięcia sukcesu życiowego. Opinia publiczna stopniowo, choć nie bez oporu, akceptowała równe z młodzieżą męską prawo dziewcząt do edukacji na wszystkich szczeblach nauczania. Coraz powszechniej podnoszono potrzebę gruntownej edukacji kobiet, jako przyszłych matek i wychowawczyń nowego pokolenia Polaków. Konieczność kształcenia kobiet stawała się w okresie dwudziestolecia międzywojennego oczywista i niezaprzeczalna.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## **Kultura hip hopu. Gesty i ubiór**

Ankietowani w większości (łącznie 79,46%) przyznali, że przynależność do subkultury hip-hopowców bądź identyfikowanie się z kulturą hip-hopu pomaga im w wyrażeniu swojego buntu wobec rzeczywistości. Odpowiedzi te są typowe zarówno dla badanych kobiet, jak i mężczyzn. Przy czym w sumie 18,78% badanych nie czuje się raczej jednostkami zbuntowanymi – tabela 2.

Tabela 2. Wpływ przynależności do subkultury hip-hopowców bądź identyfikowanie się z kulturą hip-hopu na wyrażenie własnego buntu wobec rzeczywistości ze względu na płeć (N=112)

Lp.	Odpowiedź	BADANI					
		OGÓŁEM		KOJ	BIETY	MĘŻCZYŹNI	
		L	%	L	%	L	%
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Zdecydowanie tak	46	41,07	19	16,96	27	24,11
2.	Raczej tak	43	38,39	12	10,71	13	11,61
3.	Trudno powiedzieć	2	1,79	0	0,00	2	1,79

Tabela 2. c.d.

1	2	3	4	5	6	7	8
4.	Raczej nie	0	0,00	0	0,00	0	0,00
5.	Zdecydowanie nie	0	0,00	0	0,00	0	0,00
6.	Raczej nie uważam się za człowieka zbuntowanego	21	18,75	5	4,46	9	8,04
7.	RAZEM	112	100,00	36	32,14	76	67,86

Legenda: L – liczba

Źródło: opracowanie własne, 2013.

Rozpatrując wpływ przynależności do subkultury hip-hopu, czy wpływ identyfikacji z kulturą hip-hopu jako środka, który służy do ekspresji buntu jednostki ze względu na wiek badanych, należy stwierdzić, że ta przynależność, czy identyfikacja jest w pierwszej kolejności najbardziej typowa dla najmłodszych z badanych respondentów (wiek od 12 do 16 lat), a dalej dla nieco starszych respondentów (od 17 do 19 lat) – tabela 3.

Nasuwa się wniosek, że hip-hop jest instrumentem wyrażenia buntu młodzieńczego przede wszystkim dla jednostek (zarówno płci męskiej, jak i żeńskiej) wchodzących w okres dojrzewania. Można przypuszczać, że respondenci ze starszej grupy wiekowej, byli hip-hopowcami bądź identyfikowali się z tą subkulturą już w młodszych latach, uznając w wieku nieco starszym, że

wykorzystując atrybuty kultury hip-hopowej (tj. np. rapowanie, tworzenie tekstów, czy graffiti) mogą w dalszym ciągu komunikować otoczeniu swoje niezadowolenie z zastanej rzeczywistości.

Tabela 3. Wpływ przynależności do subkultury hip-hopowców bądź identyfikowanie się z kulturą hip-hopu i tegoż wpływ na wyrażenie własnego buntu wobec rzeczywistości ze względu na wiek (N=112)

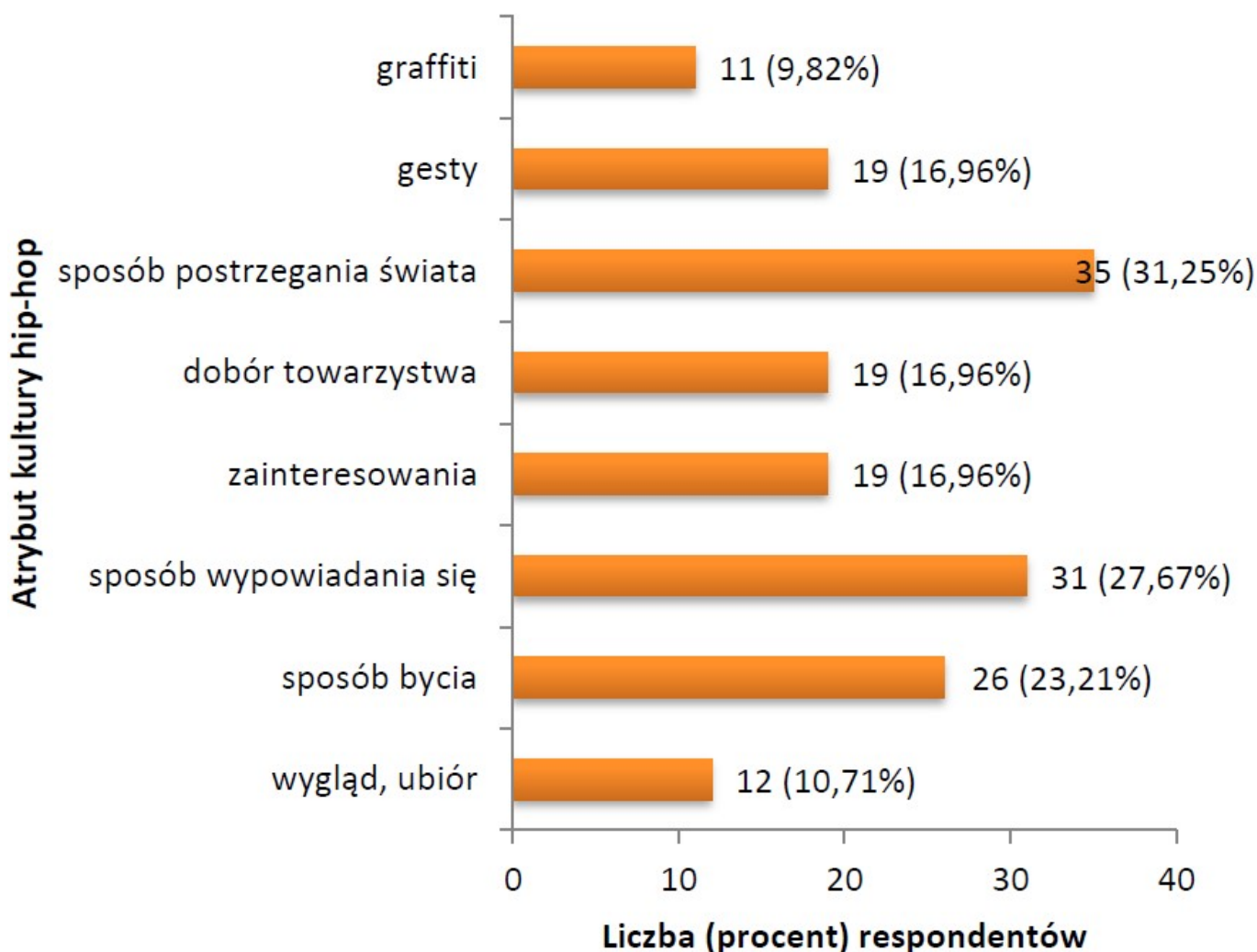
Lp.	Odpowiedź	BADANI					
		OGÓŁEM		od 12 do 16 lat		od 17 do powyżej 19 lat	
		L	%	L	%	L	%
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Zdecydowanie tak	46	41,07	36	32,14	10	8,93
2.	Raczej tak	43	38,39	13	11,61	30	26,79
3.	Trudno powiedzieć	2	1,79	2	1,79	0	0,00
4.	Raczej nie	0	0,00	0	0,00	0	0,00
5.	Zdecydowanie nie	0	0,00	0	0,00	0	0,00
6.	Raczej nie uważam się za człowieka zbuntowanego	21	18,75	9	8,04	12	10,71
7.	RAZEM	112	100,00	60	53,57	52	46,43

Legenda: L – liczba

Źródło: opracowanie własne, 2013.

Ankietowani (w sumie 79,46%), którzy przyznali, że przynależność do subkultury hip-hopowców bądź identyfikowanie się z kulturą hip-hopu pomaga im w wyrażeniu swojego buntu wobec rzeczywistości, zostali zapytani o sposoby w jaki komunikują swój bunt otoczeniu. Wskazywali oni przede wszystkim na: sposób, w jaki postrzegają świat (31,25%),

sposób wypowiedzania się (27,67%) oraz sposób bycia (23,21%), czyli zachowywania się – wykres 6.



Dane nie sumują się do 100,00% z uwagi na możliwość wybrania kilku wariantów odpowiedzi.

Wykres 6. Sposób wyrażania buntu wobec rzeczywistości w konsekwencji przynależności do subkultury hip-hopu lub identyfikowania się z kulturą hip-hop (N=89)

Źródło: opracowanie własne, 2013.

Nieodłącznym atrybutem hip-hopowca jest ubiór. Jest on niezwykle specyficzny (tj. luźna bluza z reguły z kapturem, lenary, czapka z daszkiem, ogolona głowa). Ankietowanych zapytano, jakie miejsce spełnia ubiór w sposobie wyrażania ich samych (własnej osobowości i tożsamości) oraz w komunikowaniu

przynależności do subkultury poprzez strój. Ponad połowa badanych (55,36%) przyznała, że ubiór jest ważny, aczkolwiek hip-hop jest filozofią życia, nie modą. Odpowiedzi te wskazują na wysoką dojrzałość badanych, aczkolwiek są najbardziej typowe dla respondentów zakwalifikowanych do starszej grupy wiekowej (od 17 do 19 lat). Ankietowani z młodszej grupy wiekowej również często przyznawali, że ubiór nie jest najważniejszym atrybutem komunikującym przynależność do subkultury hip-hopu

i identyfikowania się z jej założeniami, aczkolwiek nie zawsze dostrzegali, że jest to przede wszystkim filozofia życia – tabela 4.

Tabela 4. Ubiór hip-hopowca jako wyraz własnej osobowości i przynależności do kultury hip-hopu ze względu na wiek (Y=112)

Lp.	Odpowiedź	BADANI					
		OGÓŁEM		od 12 do 16 lat		od 17 do powyżej 19 lat	
		L	%	L	%	L	%
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Tak, ubiór jest najważniejszy	17	15,18	15	13,39	2	1,79
2.	Tak, ubiór jest ważny, ale hip-hop to raczej filozofia, styl bycia, niż moda	62	55,36	20	17,86	42	37,50
3.	Nie	33	29,46	25	22,32	8	7,14
4.	RAZEM	112	100,00	60	53,57	52	46,43

Legenda: L – liczba

Źródło: opracowanie własne, 2013.

Wobec powyższego, dla jednostek zbuntowanych, identyfikujących się z kulturą hip-hopu ubiór nie jest w większości przypadków

środkiem uzewnętrzniania buntu – tabela 4.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

## Formy ekspresji i motywy buntu

Jak już sygnalizowano, trzema głównymi sposobami wyrażania buntu wobec rzeczywistości przez badanych hip-hopowców pozostają: sposób postrzegania świata, wypowiedania się i bycia. Ankietowani zapytani o środki ekspresji tego buntu (wyrażanego przez trzy wskazane sposoby) wskazywali najczęściej na graffiti (56,25%) oraz rymowanie (49,11%), które są głównymi środkami wykorzystywanymi do wypowiedania się (zatem komunikowaniu otoczeniu swojego buntu), wyrażania sposobu postrzegania świata i swojego jestestwa. Na graffiti i rymowanie jako środki wykorzystywane do wyrażania buntu wobec rzeczywistości wskazywali przede wszystkim respondenci posiadający wykształcenie gimnazjalne – tabela 7.

Tabela 7. Środki ekspresji uważane za najwłaściwszy sposób ekspresji buntu ze względu na wykształcenie (A=112)

Lp.	Odpowiedź	BADANI											
		O		P		G		Z		Ś		W	
		L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
1.	Rymowanie	55	49,11	7	6,25	23	20,54	17	15,18	27	24,11	4	3,57
2.	Gestykulacja	41	36,61	2	1,79	10	8,93	19	16,96	10	8,93	0	0,00

3.	Ubiór	40	35,71	4	3,57	11	9,82	7	6,25	16	14,29	2	1,79
4.	Sposób bycia	43	38,39	8	7,14	7	6,25	10	8,93	15	13,39	3	2,68
5.	Graffiti	63	56,25	10	8,93	25	22,32	10	8,93	14	12,50	4	3,57
6.	Taniec	31	27,68	4	3,57	4	3,57	12	10,71	9	8,04	2	1,79

Dane nie sumują się do 100,00% z uwagi na możliwość wybrania kilku wariantów odpowiedzi. Legenda: L- liczba, O – ogół, % O – procent ogółu, P – wykształcenie podstawowe, G-wykształcenie gimnazjalne, Z – wykształcenie zawodowe, Ś – wykształcenie średnie, W-wykształcenie wyższe Źródło: opracowanie własne, 2013.

Źródło: Opracowanie własne

Z tabeli 7 wynika (jak już podkreślano), że nadrzędnym środkiem ekspresji buntu pozostaje graffiti. Jest ono wyrazem przynależności do subkultury hip-hopu. Jest tak dlatego, że jednym z ważniejszych elementów wyróżniających subkultury młodzieżowe są założenia ideologiczne. Ideologie subkultur rzadko są formułowane w programach czy manifestach. Ich poszczególne elementy z reguły zawarte są w wypowiedziach przedstawicieli danych środowisk, w publikowanych gazetkach, piosenkach, czy też w innych formach „sztuki” uprawianej w ramach ruchów subkulturowych, przede wszystkim w napisach, czy rysunkach na murach. Poglądy członków subkultur można przedstawić jako radykalnie uproszczoną doktrynę liberalizmu, w której podkreśla się wartości takie jak wolność jednostki, swoboda wyboru własnego życia, sposobu myślenia czy doświadczania świata. Ideologia ta sprzeciwia się przymusowi norm społecznych, naciskowi autorytetów i wszelkich instytucji, nie ceni tradycji, natomiast po drugiej stronie stawia wspólnotę wolnych i poszukujących „odpowiedniej drogi życia” jednostek. Wolnościowa doktryna subkultur wyrażana jest najczęściej właśnie w graffiti. Sztuka subkultur, niezależnie od formy, w jakiej się przejawia, jest zawsze artystycznym manifestem ich ideologii.

Respondenci zapytani o to, jakie są przyczyny ich buntu

najczęściej wskazywali na: problemy w życiu prywatnym (59,82% wskazań bez wyraźnej różnicy w odpowiedziach biorąc pod uwagę wiek ankietowanych), ogólne problemy społeczne (43,75%, wskazania pozostawały najbardziej typowe dla starszej grupy wiekowej), problemy w środowisku rówieśniczym (42,86%, wskazania najbardziej typowe dla starszej grupy wiekowej) i problemy w środowisku rodzinnym (41,96%, odpowiedzi najbardziej typowe dla respondentów zakwalifikowanych do młodszej grupy wiekowej)- tabela 8.

Tabela 8. Przyczyny buntu respondentów ze względu na wiek (N=112)

Lp.	Odpowiedź	BADANI					
		OGÓŁEM		od 12 do 16 lat		od 17 do powyżej 19 lat	
		L	%	L	%	L	%
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Problemy w środowisku rodzinnym	47	41,96	26	23,21	21	18,75
2.	Problemy w środowisku szkolnym	26	23,21	10	8,93	16	14,29
3.	Problemy w środowisku rówieśniczym	48	42,86	19	16,96	29	25,89
4.	Problemy w życiu prywatnym	67	59,82	36	32,14	31	27,68
5.	Poczucie ogólnego niezrozumienia	37	33,04	17	15,18	20	17,86

6.	Ogólne problemy społeczne (np. podziały klasowe, nierówności ekonomiczne między warstwami społecznymi)	49	43,75	20	17,86	29	25,89
7.	System władzy w Polsce	25	22,32	9	8,04	16	14,29
8.	Raczej nie uważam się za człowieka zbuntowanego	21	18,75	9	8,04	12	10,71

Legenda: L – liczba

Dane nie sumują się do 100,00% z uwagi na możliwość wybrania kilku wariantów odpowiedzi. Źródło: opracowanie własne, 2013.

Źródło: Opracowanie własne

Odpowiedzi badanych wskazują, że odczuwają oni frustrację i niezadowolenie z powodu problemów zarówno prywatnych (środowisko rodzinne, rówieśnicze, zawodowe), jak i ogólnospołecznych (czyli np. podziały klasowe, nierówności ekonomiczne nierówności między warstwami społecznymi). Ta frustracja i niezadowolenie w wyniki dostrzeganych problemów w różnych sferach jest komunikowana otoczeniu poprzez przede wszystkim graffiti i rymowanie, które pozostają niezbywalnymi komponentami kultury hip-hop.

Jednym ze sposobów ekspresji niezadowolenia może być używanie wulgaryzmów. Ankietowani w większości (63,39%) przyznali, że zdarza im się używać wulgarnego języka i pogardliwych określeń w celu uzewnętrznienia swojego niezadowolenia. Interesujący

jest fakt, że im respondent starszy, tym rzadziej przyznawał się do tego faktu. W związku z tym, świadomość używania tego rodzaju języka z wiekiem rośnie. Może wynikać to z kilku przyczyn. Po pierwsze, teksty utworów hip-hopowych są bardzo często nasycone wulgarnym językiem. Jest to celowe, ponieważ przekaz ma mieć charakter „dobitny”, silnie wpływać na warstwę emocjonalną. Ten wpływ jest szczególnie duży w odniesieniu do jednostek młodych i bardzo młodych, które doświadczają socjalizacji do życia w społeczeństwie. Po drugie, odruch używania wulgaryzmów może być wzmocniony (poza słuchaniem tekstów hip-hopowych) przebywaniem w środowisku, w którym używa się tego rodzaju języka. W konsekwencji, młody człowiek „bombardowany” wulgaryzmami w swoim środowisku, może zinterioryzować ten sposób wypowiedzania się i używać go bardzo często bądź wyłącznie w sytuacji pragnienia wyrażenia swojego niezadowolenia. Świadomość negatywnego wpływu używania wulgaryzmów z wiekiem może wzrastać, gdyż człowiek uświadamia sobie, że sposób jego wypowiedzi buduje jego społeczny wizerunek, a tym samym odbiór społeczny – tabela 9.

Tabela 9. Używanie wulgarnego języka i pogardliwych określeń w celu uzewnętrznienia swojego niezadowolenia (A=112)

Lp.	Odpowiedź	BADANI											
		O		P		G		Z		Ś		W	
		L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
1.	Zdecydowanie tak	36	32,14	9	8,04	12	10,71	9	8,04	6	5,36	0	0,00
2.	Raczej tak	35	31,25	3	2,68	10	8,93	11	9,82	11	9,82	0	0,00
3.	Trudno powiedzieć	11	9,82	0	0,00	4	3,57	0	0,00	7	6,25	0	0,00
4.	Raczej nie	22	19,64	0	0,00	9	8,04	1	0,89	10	8,93	2	1,79
5.	Zdecydowanie nie	8	7,14	0	0,00	2	1,79	0	0,00	2	1,79	4	3,57
6.	RAZEM	112	100,00	12	10,71	37	33,04	21	18,75	36	32,14	6	5,36

Legenda: L – liczba, P – wykształcenie podstawowe, G-

wykształcenie gimnazjalne, Z – wykształcenie zawodowe, Ś – wykształcenie średnie, W – wykształcenie wyższe Źródło: opracowanie własne, 2013.

Źródło: Opracowanie własne

Jeżeli chodzi o miejsca, w których ankietowani pozwalają sobie na używanie wulgarного języka to najczęściej wskazywali oni na dom (51,22%) i grupę znajomych (60,98%), bez wyraźnej różnicy w odpowiedziach badanych biorąc pod uwagę ich poziom wykształcenia – tabela 10.

Używanie wulgaryzmów w środowisku rodzinnym może powodować konflikty, chyba, że rodzina również posługuje się podobnym językiem. Natomiast, wskazując na grupę rówieśniczą, ankietowani potwierdzili, że również ich najbliższe otoczenie znajomych i przyjaciół posługuje się i/lub akceptuje wulgarne wypowiedzianie się.

Tabela 10. Miejsca, w których respondenci pozwalają sobie używanie na wulgarного języka i pogardliwych określeń w celu uzewnętrznienia swojego niezadowolenia ze względu na wykształcenie (N=82)

Lp.	Odpowiedź	BADANI											
		O		P		G		Z		Ś		W	
		L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
1.	Miejsce nie ma żadnego znaczenia, tam gdzie aktualnie się znajduję	22	26,83	8	9,76	6	7,32	4	4,88	4	4,88	0	0,00
2.	W domu	42	51,22	2	2,44	10	12,20	14	17,07	16	19,51	0	0,00
3.	W szkole	12	14,63	0	0,00	4	4,88	3	3,66	5	6,10	0	0,00
4.	W grupie znajomych	50	60,98	10	12,20	17	20,73	11	13,41	12	14,63	0	0,00

Dane nie sumują się do 100,00% z uwagi na możliwość wybrania

kilku wariantów odpowiedzi. Legenda: L – liczba, P – wykształcenie podstawowe, G- wykształcenie gimnazjalne, Z- wykształcenie zawodowe, Ś – wykształcenie średnie, W – wykształcenie wyższe Źródło: opracowanie własne, 2013.

Źródło: Opracowanie własne

Wulgarny język jest wykorzystywany najczęściej celem wyładowania negatywnych emocji, co potwierdza, że jest on jednym z głównych językowych sposobów werbalizowania swojego niezadowolenia przez respondentów. – tabela 10.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

## Nowe oblicze czarów

Od XV wieku w Europie rozpowszechniła się wiara w moc czarownic, które oprócz stosowania niszczycielskiej magii podejmowały działania satanistyczne, a równoległe do ewolucji samej figury czarownicy zmieniały się także znamiona samego przestępstwa czarów. Poza dotychczasowymi oznakami, takimi jak: rzucanie zaklęć, przygotowywanie magicznych eliksirów, sporządzanie czarodziejskich artefaktów, których zastosowanie ograniczone było tylko wyobraźnią czarownicy, pojawiły się też nowe. Od XV wieku w procesach o czary zmieniły się treści interrogatoriów.

Od tego okresu sędziowie pytali o diabła, utrzymywane z nim stosunki, o zawarte z nim przymierze przez podpisanie paktu, czy o nocne loty na zgromadzenia sług szatana, zwane sabatami. Pierwsza wspomniana doktryna była pozostałością po magicznej religii przodków, która utrwaliła w społecznościach Europy

przekonanie, iż na nadprzyrodzone moce można wpływać, jeśli tylko posiada się właściwie ku temu środki. Kościół katolicki nie tylko nie zwalczał tego rodzaju mentalności, ale przez cały szereg instytucji, obrzędów i artefaktów wzbogacał ją i tej doktrynie czarów zapewniał niesłabnącą pozycję.

Od XV wieku teologowie katoliccy dołączali do wspomnianych wyżej znamion sądowych nowe elementy. Pierwszym z nich była ingerencja szatana. Od tego czasu każda magia nieodzownie łączyła się z szatanem. Czarownice i czarownicy tworzyli zorganizowaną sektę o przynależności do której, świadczył podpisany pakt. On był tu elementem najważniejszym i na wykrycie jego zawarcia kładli sędziowie podczas śledztwa największy nacisk. Poza cyrografem, znakiem przynależności do anty-kościół szatana było także odbywanie lotów na sabaty, które były zaprzeczeniem katolickiej mszy oraz posiadanie czarodziejskiego znamienia. Znamiona te zostaną w tym rozdziale omówione szczegółowiej, ponieważ są charakterystycznym rysem niemalże wszystkich nowożytnych procesów o czary, w tym także procesów polskich.

Pierwszym teologiem, który połączył oficjalnie doktryny czarów z paktem zawierającym z diabłem był Nicholas Jacquier. Był on wybitnym inkwizytorem dominikańskim, działającym w roku 1465 w Tournai, w 1466 przeciwko husytom w Czechach, a następnie w latach 1468-1472 w Lille. W roku 1452, sprawując funkcję inkwizytora na obszarze północnej Francji, napisał Tractatus de Calcatione Demonum wymierzony przeciwko licznym sektom heretyckim, które w latach późniejszych stawiał w jednym szeregu z waldensami. Jacquier był pierwszym demonologiem, łączącym doktrynę paktu z siłami piekielnymi ze starszą nauką Kościoła traktującą o magii. Pakt ten dawał czarownicy nie tylko moc pozwalającą posługiwać się magią niszczycielską, ale także inicjował zaangażowanie czarowników w służbę Diabłu. Z magią łączył się nieodzownie szatan, z którym zawierany był pakt, co z kolei łączyło się z sabatem, magicznymi lotami i z metamorfozą.

Wraz z rozwojem procesów o czary, pojawiły się także bardziej szczegółowe metody tortur oraz techniki przesłuchań, które miały na celu wydobycie zeznań o współpracy z diabłem. Wysokie autorytety kościelne, takie jak inkwizytorzy, zaczęły intensyfikować swoje działania, przekonani, że każdy oskarżony o czary miał styczność z siłami piekielnymi. Tortury miały na celu złamanie oporu oskarżonych, a zeznania uzyskane w ich wyniku były uznawane za dowód w procesie. Pomimo że wielu oskarżonych zaprzeczało początkowo swojej winie, ból i cierpienie sprawiały, że prędzej czy później przyznawali się do oskarżeń. Takie wyznania często obejmowały nie tylko podpisanie paktu z diabłem, ale również szczegóły uczestnictwa w sabatach, gdzie czarownicy i czarownice wspólnie oddawali hołd szatanowi, uczestnicząc w orgiastycznych rytuałach i praktykach, które były całkowitym zaprzeczeniem chrześcijańskiej liturgii.

Sabat, który często opisywany był jako zgromadzenie czarownic, miał również swój charakterystyczny rytm. Oskarżeni relacjonowali, że sabaty odbywały się nocą, w odległych, tajemniczych miejscach, do których czarownice przybywały na miotłach lub w postaci zwierząt. Te relacje przyczyniły się do umocnienia wizerunku czarownic, który funkcjonuje do dziś – kobiety latającej na miotle. Co ciekawe, wyobrażenia o sabatach zawierały elementy starożytnych wierzeń i praktyk, co sugeruje, że niektóre aspekty czarów były zakorzenione w wcześniejszych tradycjach religijnych i kulturowych. Podczas sabatów, oprócz oddawania hołdu diabłu, miały miejsce różnorodne akty magiczne, w tym przygotowywanie eliksirów, rzucanie zaklęć, a także przemiana w zwierzęta, co było jednym z charakterystycznych motywów związanych z czarami w tamtym okresie.

Innym istotnym elementem nowożytnego obrazu czarów była metamorfoza, czyli przemiana czarownicy w różnorodne formy – najczęściej w zwierzęta, takie jak wilki, koty czy kruki. Ten motyw był głęboko zakorzeniony w europejskim folklorze, a w

procesach o czary stanowił dowód na niezwykle moce oskarżonych. Uważano, że przemiana była efektem mocy, którą czarownica otrzymywała od diabła w ramach zawartego z nim paktu. Wierzono również, że czarownice potrafiły przeobrażać innych ludzi w zwierzęta, co było formą karania przeciwników lub zdobywania przewagi w konfliktach.

W XVII wieku, gdy intensywność procesów o czary zaczęła maleć, pojawiły się także głosy krytyczne wobec tych praktyk. Niektórzy intelektualiści, w tym prawnicy i lekarze, zaczęli kwestionować zasadność oskarżeń o czary, twierdząc, że wiele z przypisywanych czarownicom mocy to jedynie przesady lub naturalne zjawiska, które były błędnie interpretowane. Powoli zmieniała się świadomość społeczna, a procesy o czary traciły na znaczeniu. Jednak ich dziedzictwo, w postaci literatury, sztuki oraz przekonań, pozostało żywe jeszcze przez wiele kolejnych stuleci, kształtując współczesne wyobrażenia o czarownicach i magii.

Z czasem, choć zanikła wiara w literalne istnienie czarownic, ich symbolika przetrwała, stając się metaforą dla wszelkich zjawisk wykraczających poza granice norm społecznych. Czarownice były utożsamiane z niepokornymi kobietami, buntownikami czy tymi, którzy przeciwstawiali się władzy religijnej. Dzięki temu przetrwały jako element kultury i tradycji, a ich obraz uległ stopniowej ewolucji, od symbolu zła i satanizmu, do przedstawienia niezależności i siły.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.